

Sygn. akt: X Ns 601/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2021 r. w Toruniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. J.

z udziałem C. J.

o podział majątku wspólnego

postanawia:

I. ustalić, że w skład majątku wspólnego małżonków wchodzi wyłącznie odrębna własność lokalu położonego w L. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) o wartości 184000 zł (sto osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) oraz telewizor o wartości 50 zł, kanapa wartości 100 zł, meblościanka o wartości 175 zł i meble kuchenne o wartości 175 zł

II. ustalić, że udziały małżonków w majątku wspólnym są następujące :

1. uczestniczka C. J. 70 %
2. wnioskodawca J. J. 30 %

III. dokonać podziału majątku wspólnego małżonków C. i J. J. w ten sposób, że wszystkie składniki majątku opisane w pkt I przyznać na własność C. J.;

IV. tytułem spłaty zasądzić od C. J. na rzecz J. J. kwotę 55350 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych);

V. zasądzoną w pkt IV kwotę rozłożyć na 6 rat: 1 rata w kwocie 5350 zł płatna w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia a kolejne 5 rat w kwocie po 10.000 zł płatne przez kolejne 5 lat począwszy dnia, w którym upłynęło 18 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

VI. umorzyć postępowanie w części żądania zasądzenia na rzecz J. J. od C. J. kwoty 6000 zł (sześć tysięcy złotych) zł;

VII. w pozostałym zakresie wnioski stron oddalić;

VIII. ustalić, iż każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

IX. zasądzić od J. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 323,90 zł (trzysta dwadzieścia trzy złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

X. w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążyć Skarb Państwa;

sędzia Katarzyna Malinowska

X Ns 601/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. J. złożył wniosek o podział majątku wspólnego zgromadzonego w czasie trwania związku małżeńskiego z C. J.. Wspólność majątkowa stron ustała z dniem 4 kwietnia 2012 r. Strony nie zawierały małżeńskich umów majątkowych (dowód: wyrok z dnia 3 lipca 2012 r. – k. 27 akt III RC 486/12). Uczestniczka w toku postępowania domagał się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Podstawą prawną wniosków zgłoszonych w niniejszej sprawie stanowi art. 35 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, iż w czasie trwania wspólności ustawowej żadne z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Z wniosku wynika a contrario, że podział majątku wspólnego małżonków możliwy jest po ustaniu tej wspólności. Wspólność ustawowa zaś ustała w niniejszej sprawie 4 kwietnia 2012 r. i tym samym żądanie dokonania podziału majątku wspólnego stron w niniejszej sprawie jest dopuszczalne. W postępowaniu tym sąd w pierwszej kolejności dokonuje ustalenia składu i stanu majątku wspólnego oraz jego wartości, co wynika z treści art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 43 § 1 i 2 krio oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

I. skład i wartość majątku wspólnego:

W toku postępowania ustalono, że w skład majątku wspólnego małżonków (...) wchodzi odrębna własność lokalu położonego w L. przy ul. (...) o wartości 184000 zł (dowód opinia k. 232-247) KW nr (...) (k. 20). Małżeństwo zostało zawarte w 1983r. a mieszkanie strony nabyły 5 lat później.

Bezsporne pomiędzy stronami jest to, że główny składnik majątku został nabyty z majątku wspólnego.

Nadto w chwili podziału majątku wspólnego pozostały do podzielenia ruchomości w postaci:

- telewizor o wartości 50 zł
- kanapa wartości 100 zł,
- meblościanka o wartości 175
- meble kuchenne o wartości 175 zł

Co do składu i wartości ruchomości strony porozumiały się i przedstawiły zbieżne stanowiska w ostatnich pismach procesowych.

Strony zgodnie wniosły o przyznanie w/w składników majątku uczestniczce C. J. – Sąd orzekł o tym w pkt. III postanowienia.

Roszczenia dodatkowe

Uczestniczka wniosła o rozliczenie kwoty 30 784,97 zł wydatkowanej tytułem czynszu za mieszkanie od 01.07.2013r. do stycznia 2020r. (k. 66-70, 119-143)

Pismem z dnia 10 grudnia 2020 r. roszczenie rozszerzono do kwoty 32931,74 zł (k. 265, 266)

Nadto uczestniczka wykazała, że poniosła koszt 26,87 zł przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności oraz uiszczała kwotę 134,35 zł tytułem uiszczonych opłat rocznych za użytkowanie wieczyste (k. 148-152) a nadto uiszczowała podatek: 46 zł za 2018 r. (k. 77, 81), 45 zł za 2017 r. (k. 75, 80), 44 zł za 2013 r. (k. 71, 79), 45 zł za 2015 r. (k. 73, 79), 45 zł za 2016 r. (k. 74, 80), 48 zł za 2019 r. (k. 146-147 akt), 49 zł za 2020 r. (k. 144, 145 akt) i wniosła o zasądzenie połowy tych wpłat.

Podstawą roszczenia jest art. 206 kc, bowiem dyspozycja art. 34¹ krio znajduje zastosowanie jedynie w czasie trwania wspólności majątkowej.

Poza sporem w sprawie było, że po opuszczeniu mieszkania stron przez J. J. wyłączną jego użytkowniczką była C. J.. J. J. nie korzystał z nieruchomości wspólnej po rozwodzie. C. (...) jako korzystająca wyłącznie ze wspólnego prawa stron winna była we własnym zakresie ponosić koszty jego utrzymania.

Żądanie to jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Wnioskodawca przyznał fakt ponoszenia kosztów za mieszkanie i przyznał, że jest obowiązany do ponoszenia tych kosztów stosownie do udziału jaki zostanie ustalony w orzeczeniu. Jednak jednoznacznie ze stanowiska strony wynikało, że uznaje on zasadność zapłacenia kosztów utrzymania roszczenia z tego powodu, iż za zasadne uznaje roszczenie o odszkodowanie za zajmowanie wspólnego lokalu przez C. J. ponad przysługujący jej udział.

Wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz pierwotnie 42 000 zł, tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez uczestniczkę z ich wspólnego mieszkania ponad przysługujący jej udział w okresie od 01.07.2013r. do 01.07.2020r. W związku z zarzutem przedawnienia roszczenie zostało ograniczone do kwoty 36.000 zł (k. 195). W zakresie cofnięcia roszczenia co do kwoty 6000 zł sąd orzekł w pkt. VI postanowienia.

W tym miejscu wskazać należy, iż wspólne mieszkanie stron zostało opuszczone przez wnioskodawcę w związku z orzeczeniem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 9 maja 2013 r. (sygn. akt I C 1899/11), który w pkt. II. wyroku nakazał pozwanemu, aby opuścił lokal i wydał go uczestniczce a także ustalił, że przyczyną eksmisji było stosowanie przemocy w rodzinie (wyrok k. 6 akt)

W przedmiocie zgłoszonego roszczenia wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 marca 2013 r. sygn. akt III CZP 88/12 i przystąpił do analizy spornej w literaturze i judykaturze kwestii istnienia roszczenia współwłaściciela (współwłaścicieli) o rozliczenie uzyskanej korzyści za niezgodne z określonym w art. 206 k.c. współposiadanie i korzystanie przez innego współwłaściciela (współwłaścicieli) z rzeczy wspólnej. (...) Taki współwłaściciel pozbawiony lub bezprawnie niedopuszczony do współposiadania, i korzystania z rzeczy wspólnej, może też dochodzić zarówno dopuszczenia do współposiadania, jak i wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z rzeczy przez innych współwłaścicieli, gdyż takie roszczenie, jeżeli powstanie - ma charakter samodzielny

„Posiadanie, które wykracza poza „uprawniony” zakres, narusza ustawowo ukształtowane stosunki między współwłaścicielami, co z kolei rodzi dla pozostałych współwłaścicieli roszczenia służące ochronie ich sytuacji prawnej. Podstawę tych roszczeń stanowi art. 206 k.c., który – określając wewnętrzne relacje między współwłaścicielami – stwarza możliwość doprowadzenia do stanu równowagi, naruszonej przez jednego ze współwłaścicieli korzystaniem niemieszczącym się w sferze korzystania „uprawnionego”. W takiej sytuacji mogą powstać roszczenia pozostałych współwłaścicieli o zapłatę określonej kwoty tytułem części uzyskanych w ten sposób korzyści, nie jest bowiem obowiązkowe dążenie do wyrównania uprawnień określonych w art. 206 k.c. w naturze (np. w drodze roszczenia o dopuszczenie do współposiadania). Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że współwłaściciel, który korzysta z rzeczy wspólnej, wykraczając poza granice korzystania „uprawnionego”, powinien rozliczyć się z pozostałymi współwłaścicielami z uzyskanych z tego tytułu korzyści. Trzeba podkreślić, że wniosek taki harmonizuje z obowiązkami wynikającymi ze stosunku współwłasności, w tym z obowiązkiem zredukowania przez wszystkich współwłaścicieli swoich wzajemnych uprawnień i przestrzegania przysługującego im wszystkim uprawnienia do współposiadania i

korzystania z rzeczy wspólnej (zob. uzasadnienie uchwały SN z 10.05.2006 r., III CZP 9/06, LEX nr 180649). Z powyższego wynika również, że naruszenie art. 206 k.c. podlega ochronie na podstawie przepisów art. 222 i n. k.c., ponieważ współwłasność jest postacią własności. Przepis art. 206 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez współwłaściciela. Służy jednak do oceny sposobu posiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej. W razie uznania, że ustalony w danej sprawie sposób jest niezgodny z tym przepisem, wyznaczenie zakresu uprawnionego posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej następuje odpowiednio do wielkości udziałów we współwłasności. Taka sytuacja – w zależności od spełnienia dalszych przesłanek – może dawać podstawy do zastosowania art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. w zw. z art. 618 k.p.c. Stwierdzenie bowiem, że któryś ze współwłaścicieli włada nieruchomością wspólną niezgodnie z granicami wynikającymi z art. 206 k.c., pozwala uznać go w zakresie niezgodnym z wielkością przysługujących mu udziałów we współwłasności za posiadacza bez tytułu prawnego, zobowiązanego do zapłaty za korzystanie z niej na rzecz tego współwłaściciela, który został pozbawiony możliwości współposiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej odpowiednio do wielkości swoich udziałów (zob. postanowienie SN z 14.10.2011 r., III CSK 288/10, LEX nr 1129123; uchwała SN z 13.03.2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009/4, poz. 53).” K. S., 6.3. Roszczenie z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością [w:] K. S., K. S., Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, K. S., W. 2017.

Przenosząc powyższe, teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wnioskodawca wprawdzie nie mógł korzystać z przysługującego mu prawa jednak wynikało to z orzeczenia sądu a nie woli i działań uczestniczki. Tym samym uczestniczka nie jest obowiązana do rekompensowania J. J. braku możliwości współposiadania mieszkania. J. J. z pewnością nie jest współwłaścicielem pozbawionym lub bezprawnie niedopuszczonym do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej – nie może domagać wynagrodzenia od C. J. za bezprawne korzystanie z rzeczy.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił zarówno roszczenia wnioskodawcy jak i uczestniczki w pkt. VII postanowienia. Sąd tym samym odstąpił od rozważań dotyczących zasadności podniesionych przez strony zarzutów przedawnienia.

Żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Wnioskodawca w sprawie III RC 486/12 – przyznał, że brał kredyty i nie mówił o tym żonie (k. 11 akt), na k. 24 tych samych akt znajdują się potwierdzenia spłat pożyczek wnioskodawcy – nie były one kwestionowane.

P.. wnioskodawcy przyznał, że miały miejsce wszelkie okoliczności ustalone przez sąd w toku postępowania o rozwód.

Wnioskodawca pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Przedłożył świadectwo pracy za lata 1987 – 1990 (k. 94)

Sąd pominął dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej VIII K 1224/11 z uwagi na zatarcie skazania, ale sam fakt popełnienia przez wnioskodawcę przestępstwa znęcanie się nad żoną wiąże sąd cywilny (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r. III PO 31/64)

W toku postępowania ustalono, że przez całe małżeństwo to C. J. przyczyniała się głównie do utrzymania domu i rodziny. J. J. więcej nie pracował, niż pracował, a co zarobił - wydawał na swoje potrzeby. Z zewnątrz wyglądało to tak, jakby C. J. miała na utrzymaniu dziecko. C. J. wydawał zarobione pieniądze na swoje potrzeby – w tym na kochanki, a gdy mu nie starczało zaciągał pożyczki, które później spłacała jego żona. Gdy kupił sobie telefon komórkowy powstały ogromne rachunki do zapłacenia. Małżonkowie wszystko co mieli, nabyli w ciągu pierwszych lat małżeństwa, przydział lokatorskiego prawa do lokalu spółdzielczego w Spółdzielni Mieszkaniowej w L. uzyskał J. J. w styczniu 1988 r. (k. 192 akt) a wyposażenie nabyte zostało z kredytu dla młodych małżeństw. W 2008 r. lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego zostało przekształcone w odrębną własność lokalu bez żadnych dopłat (k. 187-191 akt)

Powyższy obraz stosunków majątkowych w małżeństwie Sąd ustalił na podstawie zeznań stron – w szczególności zeznań samego wnioskodawcy, który przyznał wszystkie obciążające go okoliczności. Dodatkowo nie był nawet w

stanie wskazać jak długo trwało jego naganne zachowanie. W świetle dowodów z zeznań innych świadków Sąd uznał, że sytuacja ta trwała przez niemal całe małżeństwo stron. Zeznania świadków Z. W., M. W. (1) K. P., B. W. (k. 210-212 akt) oraz świadka M. W. (2) (k. 269 akt) były spójne, co do okoliczności wskazanych powyżej. Z zeznań stron i wskazanych świadków wyłaniał się spójny i konsekwentny obraz relacji pomiędzy małżonkami (...).

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, co działo się między małżonkami po rozwodzie.

W art. 43 § 2 k.r.o. ważnymi powodami są względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. U podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy **małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swoje obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia**, choćby znalazł on wyraz tylko w separacji faktycznej, a do rozwodu nie doszło. Kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów”, dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 27.06.2003 r., IV CKN 278/01, LEX nr 82435). (...) O istnieniu ważnych powodów nie przesądza obciążająca jedno z małżonków wina za rozkład pożycia małżeńskiego, stwierdzona w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację, ani ustalenie w wyroku unieważniającym małżeństwo, że jedno z małżonków zawarło je w złej wierze. Sam fakt, że jedno z małżonków popełniło przestępstwo i zostało za nie prawomocnie skazane, nie jest wystarczającym powodem do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. O istnieniu ważnych powodów nie świadczy okoliczność, że jedno z małżonków nie przyczyniło się do powstania majątku wspólnego z powodów niezawinionych, niezależnych od niego albo z innych usprawiedliwionych względów, np. gdy z powodu choroby lub bezrobocia nie miało możliwości uzyskania zatrudnienia albo gdy pobierało naukę w celu osiągnięcia kwalifikacji zawodowych (tak w komentarzu do art. 43 M. Sychowicz [w:] K. Piasecki (red.), Kodeks rodzinny...). **Za ważne powody mogą być również uznane: fakt trwonienia majątku przez jedno z małżonków**, alkoholizm, narkomania, hazard, a nawet dokonywanie zbyt ryzykownych operacji finansowych. Należy się zgodzić z poglądem A. S., wyrażonym w Glosie do postanowienia SN z 27.06.2003 r., IV CKN 278/01, (...).Orz. (...)–2, poz. 14, że: 1) „należałoby stosować daleko posuniętą ostrożność w wypadku, gdy podstawą ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym miały być ważne powody nie będące jednak nagannym postępowaniem małżonka, który w mniejszym stopniu przyczynił się do powstania tego majątku. W takiej sytuacji istnieje bowiem ogromne ryzyko pokrzywdzenia małżonka osiągającego niższe dochody, który należycie wywiązywał się z obowiązków małżeńskich;”

Drugą z przesłanek koniecznych do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest: stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego. Przepis art. 43 k.r.o., poza tym że w § 1 wprowadza zasadę równości udziałów w majątku wspólnym, wprowadza również domniemanie równego przyczyniania się małżonków do powstania ich majątku wspólnego. (...) Przyczynianie się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, kształtuje je także całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczyniania się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia ma znaczenie, czy **posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, a w szczególności – czy lekkomyślnie ich nie trwonią**. Stosownie do art. 43 § 3 k.r.o. przy ocenie, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego, **uwzględnia się także nakład osobistej pracy** przy wychowaniu dzieci i **we wspólnym gospodarstwie domowym**. (...) Sąd, ustalając stopień przyczyniania się małżonków do powstania ich majątku wspólnego, powinien także **uwzględnić „negatywny” aspekt zachowania małżonków, w postaci nieusprawiedliwionego pomniejszania majątku wspólnego**. (...) S. tylko wyliczenia rachunkowe nie mogą stanowić wystarczającej podstawy ustalenia stopnia przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego i nie mogą przesądzać o określeniu tego stopnia. Jego określenie powinno nastąpić przy uwzględnieniu także okoliczności niewymiernych – art. 43 § 3 k.r.o. Dlatego ocena stopnia przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku

wspólnego najczęściej może być jedynie przybliżona. W konsekwencji różny stopień przyczynienia się jest prawnie istotny tylko wtedy, gdy różnica ta jest znaczna albo przynajmniej wyraźnie uchwytana (tak w komentarzu do art. 43 M. Sychowicz [w:] K. Piasecki (red.), Kodeks rodzinny...). Przepis art. 43 § 2 k.r.o. pozwala wprawdzie każdemu z małżonków żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku, uzależnia jednak dopuszczalność takiego żądania od istnienia ważnych powodów. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że za ważne powody mogą być uznane tylko takie, które zasługują na aprobatę w świetle zasad współżycia społecznego (zob. postanowienie SN z 28.04.1972 r., III CRN 626/71, LEX nr 7084).

K. S., Żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym [w:] K. S., Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, W. 2017.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż J. J. rażąco i uporczywie naruszał swoje obowiązki wobec rodziny i doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia poprzez stosowanie przemocy wobec żony, nie przyczynianie się do utrzymania rodziny, zaciąganie zobowiązań i używanie ich na własne potrzeby, domaganie się od żony, aby spłacała jego długi. Są to ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 kc.

Jednocześnie w sprawie bezsporne było, że wnioskodawca nie przykładał się do utrzymania rodziny, zużywał na swoje potrzeby nie tylko pensję czy uzyskane w urzędzie pracy świadczenia, ale też powiększał pasywa zaciągając pożyczki i przekazując je na swoje potrzeby lub osobom trzecim, nadużywając telefonu komórkowego. Całe utrzymanie domu, osobisty nakład pracy na wspólne gospodarstwo, dbanie o zapewnienie żywności, gotowanie obiadów, sprzątanie, opłacanie rachunków a także spłacanie długów męża spoczywało wyłącznie na barkach uczestniczki. przedstawiony powyżej obraz wynika z zeznań świadków i stron – w szczególności samego wnioskodawcy.

Wnioskodawca powoływał się wielokrotnie na fakt, że mieszkanie – główny składnik majątku został nabyty 5 lat po ślubie w czasach „gdy między stronami było jeszcze dobrze”. Jednak dowody przeprowadzone w sprawie jednoznacznie wskazują, że przez większość trwania małżeństwa miała miejsce wyraźna dysproporcja w przyczynianiu się małżonków w powstaniu majątku. Właściwie ten majątek później nie powstawał. Przecież z zeznań stron i świadków wynika jasno, że wszystko co posiadali małżonkowie w chwili ustania wspólności majątkowej został nabyte na początku małżeństwa. Wynika z tego, że strony niczego się nie dorobiły. Oczywistym jest, że nie można wyliczyć kwotowo ani hipotetycznie nawet założyć jak wyglądałby majątek stron, gdyby jaki majątek powstałby, gdyby wnioskodawca uporczywie nie unikał pracy i nie zaciągał długów.

Jednocześnie jednak wynika, że dysproporcja w przyczynianiu się stron do powstania i utrzymania, czy prób powiększania majątku jest tak duża, że daje podstawy do ustalenia, że udział uczestniczki w majątku wspólnym wynosi 70% a wnioskodawcy 30%. W świetle ustalonych okoliczności, gdyby nie nabycie własności mieszkania, uczestnik nie powinien mieć żadnego udziału w majątku wspólnym, skoro to uczestniczka utrzymywała ich, opłacała rachunki, żywiła, sprzątała i spłacała zaciągnięte na swoje potrzeby długi męża. Ten natomiast odpłacił się jej stosowaniem przemocy. Sąd uznał, że pomimo tych okoliczności należy przyznać J. J. udział w wysokości 30% ze względu na to, że dzięki jego pracy PBRolu przyznano małżonkom mieszkanie służbowe, następnie zamienione na lokatorskie prawo do lokalu w ostateczności przekształcone w odrębną własność.

Sąd ustalił, że udziały w majątku wspólnym nie są równe i tym samym odstąpił od rozważań zasadności zmniejszenia spłaty należnej J. J. na podstawie art. 5 kc.

Skoro wartość majątku wspólnego wyniosła 184500 zł, to należna wnioskodawcy część to 55350 zł. Należną J. J. spłatę sąd rozłożyła na raty wskazując, że w ciągu pół roku od uprawomocnienia się orzeczenia C. J. ma zapłacić 5350 zł a przez kolejne 5 lat po 10.000 zł rocznie

Sąd rozkładając należność na raty wziął pod uwagę niską emeryturę uczestniczki i jak niewielką zdolność kredytową ale także interes wnioskodawcy, któremu należy się spłata wskazanej kwoty w rozsądnym czasie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 520 kpc, a o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 1295,60 zł. Kwota ta w równym stopniu obciążała strony. Jednak wnioskodawca został zwolniony z kosztów sądowych w połowie- a więc do zapłaty pozostało 323,90 zł – orzeczono o tym w pkt. IX orzeczenia. W pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.